

Witam Uczniów klasy 5b SP 14.

W poniedziałek 25 maja 2020r. czekają Was następujące zadania:

1. proszę zapisać temat: **Świat przedstawiony w utworze M. Dąbrowskiej „Marcin Kozera”**.
2. proszę pisemnie odpowiedzieć w zeszyte na następujące pytania:
 - Kiedy i gdzie dzieje się akcja utworu?
 - Gdzie mieścił się Dom Towarzystwa Polskiego i co tam robiły polskie dzieci?
 - Jak miał na imię ojciec Marcina Kozery i kim był z zawodu?
 - Które z dzieci najbardziej walczyło o to, aby Marcin należał do ich klasy?
 - Jak długo ojciec Marcina nie był w Polsce?
 - Za jaką wsią stary Kozera tęsknił najbardziej?
 - Dlaczego Marcin został zapisany do polskiej szkoły?
 - Komu Marcin pokazał Tamizę?
 - Dlaczego Marcin związał swojej koleżance warkocze sznurkiem, a nie wstążką?
 - Jaki kolor miała sukienka, w której Kryśka była na pamiętnym spacerze z Marcinem?
 - Jakiego bohatera dołożyli do przedstawienia jasełkowego, mimo panującej cenzury? Kto wcielił się w jego rolę?
 - Jaki wkład w przedstawienie miała pani Halina?
 - Jaki sygnał rozpoczął przedstawienie zamiast tradycyjnego dzwonka?
 - Dlaczego Marcin po zakończonym przedstawieniu był zdenerwowany i płakał?
 - Kto wypowiedział do Marcina słowa: „Bądź dzielnym człowiekiem”?
3. żeby Wam ułatwić pracę, poniżej zamieszczam również streszczenie.

Powodzenia!!!

Agata Zarych

Akcja utworu rozgrywa się w Londynie, tuż przed pierwszą wojną światową. Na Charles Square dzieci emigrantów uczące się w Towarzystwie Polskim bawią się przed zielonym parkanem, rzucając liśćmi w drewnianego konia ustawionego na dachu Towarzystwa. Przechwalający się Władek przechyla sztachety i wpada na trawnik, skąd pomaga mu wyjść nieznamy chłopak. Podczas lekcji w domu Towarzystwa stolarz Mateusz Kozera przyprawia swego syna, Marcina i prosi nauczycielkę, aby ten mógł uczyć się języka polskiego. Marcin nie umie ani słowa po polsku. Pan Kozera chciałby wrócić do Strzałkowa, ale nie może tego uczynić właśnie ze względu na syna. Nauczycielka zgadza się go przyjąć, choć młody Kozera ma już dwanaście lat. Chłopiec szybko zadomawia się w grupie i zyskuje uznanie wśród dzieci. Czyni to w sposób przyprawiający nauczycielkę o ból

głowy – ujeżdża wspomnianego drewnianego konia oraz przynosi do szkoły futbolówkę, którą tłucze naczynia. Spośród dzieci Krysią darzy chłopca największą sympatią. Któregoś dnia Marcin zabiera ze sobą Krysię do centrum Londynu, aby pokazać dziewczynce, jak piękna i potężna jest Anglia, jego ojczyzna. Krysią, przerażona i zachwycona takimi zabytkami jak Parlament czy katedra Westminsterska, porównuje je z obrazem rodzinnego łowicza, który zna z opowiadań ojca. Chcąc usprawiedliwić nieobecność tak wspaniałych zabytków na polskiej wsi mówi, iż każdy chwali swoje. Te słowa sprawiają, że Marcin zaczyna pojmować różnicę między krajem zamieszkanym a ojczyzną. Pomaga mu w tym definicja ojczyzny, którą słyszał niegdyś na lekcji w angielskiej szkole. Dochodzi do wniosku, że krajem, gdzie jego przodkowie zostawili ślad po sobie, nie jest Anglia, lecz Polska. Nie chce jednak wyznać tego Krysi, gdyż uważa, że ta go nie zrozumie. Dzieci kłócą się z tego powodu, po czym dziewczynka wysiadając z trolejbusu, wpada na rowerzystę. Ponieważ koleżanka ze szkoły stłukła sobie kolano i rozdarła sukienkę, Marcin zaprowadza ją do apteki i tam też zszywa jej sukienkę. Późnym wieczorem oboje wracają do domu Towarzystwa. Nauczycielka przyjmuje samowolne opuszczenie lekcji z uśmiechem. Marcin zostaje wykluczony z udziału w jasełkach, bo nadal słabo mówi po polsku. Mimo tego z własnej woli zostaje na dodatkowych lekcjach śpiewu. Nauczycielka zauważa jego upór oraz konsekwencję i przydziela go do roli żołnierza w przedstawieniu, pomagając mu zrozumieć potrzebne piosenki i nauczyć się ich. Marcin ma swój udział także przy szyciu strojów. Przed świętami Bożego Narodzenia pyta nauczycielkę, w jaki sposób ma sobie odpowiedzieć na pytanie: kim jest? Pani radzi mu w jeszcze niezrozumiały dla Marcina sposób:

„Bądź dzielny człowiekiem. To wystarczy, żebyś poznał, kim jesteś, kiedy będzie potrzeba.”

Jasełka organizowane przez Towarzystwo Polskie sprowadzają tłumy Polaków, w tym i ojca Marcina. W przedstawieniu zawarto wiele elementów patriotycznych, m.in. hejnał mariacki, liczne polskie kolędy i przyśpiewki. W finałowej scenie Marcin miał tańczyć z Krysią, aż do dźwięków wzywających do walki. Jednak chłopiec na widok publiczności zamiera zupełnie i dopiero krzyżujące dzieci wrywają go z chwilowego otępienia. Później Marcin ucieka przed krzyżowym ogniem pytań przybyłych par i z płaczem zbiega do szatni. Tam wyrzuca nauczycielce, że nic po polsku nie rozumie, że uczy się polskość jak papuga, powtarzając bez zrozumienia obce wyrazy i zdania. Nie godzi się na to, aby brano go za Polaka, bo nim nie jest. Do domu, już uspokojony, wraca z ojcem, który śpiewa mu kołysankę. Po jakimś czasie na lekcji geografii w angielskiej szkole nauczyciel wspomina o Polsce. Mówi, że kraj ten obecnie nie istnieje. Marcin uderzony wzmianką o swej prawdziwej ojczyźnie wstaje – wreszcie pojmując sens rad wychowawczyni z Towarzystwa Polskiego - i ogłasza klasie oraz nauczycielowi, że jest Polakiem. Spotyka się to z uznaniem pedagoga i kolegów. Tak wielki akt odwagi wzbudza w chłopcu niewysłowioną miłość do „nowej” ojczyzny. Następnie Marcin z radością opowiada wszystkim o swym czynie. Wyraża także chęć powrotu do rodzinnego Strzałkowa. Najbardziej dziwi go to, że nauczycielka z domu Towarzystwa wiedziała wcześniej, że Marcin ma w sobie dość odwagi, aby odpowiedzieć na dręczące go pytania.